

JACEK WOJTYSIAK

## KILKA WĄTPLIWOŚCI CO DO ADAMA JONKISZA TEORII PYTAŃ

Logiczna teoria pytań jest specjalnością polską. Jej podstawy zbudował jeszcze przed II wojną światową Kazimierz Ajdukiewicz, a później w różnych kierunkach rozwijali ją m.in. Tadeusz Kubiński, Leon Koj, Antoni B. Stępień, Andrzej Wiśniewski, Jacek J. Jadacki i Anna Brożek. Dyskutowana książka Adama Jonkisz (JONKISZ 2020) wpisuje się w tę szacowną tradycję, a zarazem proponuje oryginalne i całościowe ujęcie teorii pytań. Ujęcie to scharakteryzowałbym następująco.

Po pierwsze, Adam Jonkisz wychodzi od niesformalizowanej analizy konkretnych zdań pytajnych w języku naturalnym, a następnie dobiera odpowiednie środki formalne, które pozwalają te zdania ujednoznaczyć i uściślić, *resp.* wyróżnić ich rozmaite znaczeniowe warianty. W pracy Adama Jonkisz występuje więc zrównoważona współgra analizy przedformalnej i konstrukcji teorii sformalizowanej (wyrażonej w języku symbolicznym). Ta druga — kompetentnie i specjalistycznie rozwinięta — nie stanowi jednak „sztuki dla sztuki”. Jest bowiem ilustrowana konkretnymi przykładami z języka naturalnego i stosowana do różnych typów zdań pytajnych faktycznie w tym języku używanych. Co więcej, w analizach uwzględnia się łącznie aspekty syntaktyczne, semantyczne i pragmatyczne.

Po drugie, w analizie przedformalnej Autor stosuje metodę, którą nazwałbym *składnikowo-kombinatoryczną*. Polega ona na wyróżnianiu w analizowanym zdaniu pytajnym (zapisanym w języku naturalnym) poszczególnych składników oraz ustalaniu jego wszystkich możliwych znaczeń przez łączenie każdego z tych składników (oraz każdego ich zestawu) z odpowiednią partykulą pytajną lub zaimkiem pytajnym. Dzięki tej metodzie dowiadujemy

się, o co (i o jak wiele) możemy w danym zdaniu pytajnym pytać (lub — używając potencjalnie dwuznacznego sformułowania Autora — co może być w nim kwestionowane). W zwykłych sytuacjach komunikacyjnych stosowanie tej metody nie jest potrzebne. Bywa jednak tak (zwłaszcza w dyskusie naukowej i filozoficznej), że zastosowanie tej (lub podobnej) metody stanowi konieczny środek uściślenia języka i uniknięcia nieporozumień.

Po trzecie, budując sformalizowaną teorię pytań, Adam Jonkisz posługuje się aparatem teoriomnogościowym. Jest to szczególnie użyteczne przy precyzacji pojęcia przedmiotu pytania, czyli tego, o co w pytaniu się pyta. Gdy w pytaniu mamy do czynienia z jedną niewiadomą, to jej zakres jest identyczny z tzw. uniwersum pytania; gdy jednak niewiadomych jest więcej, to owo uniwersum jest iloczynem kartezjańskim zakresów tych niewiadomych. Z kolei gdy niewiadoma pytania jest skwantyfikowana (np. *którzy dokładnie dwaj...?* lub *którzy przynajmniej dwaj...?*), to w odpowiadaniu na to pytanie chodzi o wybór pewnego (odpowiednio licznego) podzbioru (lub podzbiorów) ze zbioru potęgowego zakresu tej niewiadomej lub z samego tego zakresu.

Po czwarte, proponowana przez Adama Jonkisz teorię pytań jest teorią jednolitą i zarazem bogatą. Znaczący to, że pozwala ująć strukturę rozpatrywanych (i potencjalnie wszystkich) pytań za pomocą jednego prostego schematu (\*). Z drugiej strony schemat ten dopuszcza swoje rozmaite konkretyzacje różnych typów. Autor dokładnie omawia te typy (wraz z ilustrującymi je przykładami) oraz pokazuje szczegółowe (niekiedy zaskakujące) różnice między nimi. Przy okazji Autor wprowadza pewne interesujące nowości i dochodzi do ciekawych rezultatów. Należą do nich m.in.: określenie pojęcia warunku pytania (i jego dopełnienia), uogólnienie pojęcia negacji i rozróżnianie jej odmian (szczególnie przydatne w analizie pytań do rozstrzygnięcia), odróżnienie (i sprecyzowanie) postulatu trafności od (różnego typu) założeń pytań, dychotomiczne podziały odpowiedzi (wraz zarysem relacji między nimi).

Po piąte, teoria Adama Jonkisz odznacza się także walorami dydaktycznymi i praktycznymi. Autor bowiem (jak już sygnalizowałem) pokazuje na konkretnych przykładach, jak jego analizy pomagają ujednoznacznic i uściślic używane przez nas zdania pytajne. Co więcej, wyniki jego analiz okazują się przydatne dla sztuki dobrego stawiania pytań i dobrego udzielania na nie odpowiedzi. W szczególności widać to w ostatnim (szkoda, że tak krótkim) rozdziale, który (wraz z rozdziałem pierwszym) mógłby z intelektualną korzyścią przeczytać student bez przygotowania w zakresie logiki i teorii mnogości.

Korzystając z okazji, pozwolę sobie jeszcze na kilka uwag krytycznych. Nie podważają one wartości pracy, ale są motywowane chęcią wejścia w dyskusję z Autorem. Oto moje wątpliwości co do jego teorii pytań.

1. Dyskutowana monografia nie ma charakteru historycznego. Dla podkreślenia jednak ciągłości tradycji polskiej erotetyki powinno się w niej w szerszy i dokładniejszy sposób uwzględnić innych polskich autorów. Niektóre prace zostały całkowicie pominięte. Podam dwa przykłady: *Essentiale Fragen* Romana Ingardena (1925, polskie wersje: 1924, 1972) oraz *Metodologia nauk* Adama Groblera (2006). Pierwsza praca, choć nie miała charakteru formalnego, zainspirowała Kazimierza Ajdukiewicza i miała wpływ na całą polską erotetykę. W drugiej pracy dyskutuje się koncepcję klasy kontrastu B. van Fraassena, którą warto porównać z metodą *składnikową* Jonkisz. Notabene na naszym rynku brakuje historii polskiej erotetyki. Książka taka byłaby bardzo przydatna.

2. Adam Jonkisz nie podaje definicji składnika osnowy zdania pytajnego. Proponuję, by nazwą tą oznaczać każdą jednostkę znaczącą tej osnowy. Przy takiej definicji w osnowie zdania pytajnego

„(1) Czy Kolumb odkrył Amerykę w roku 1492?” (JONKISZ 2020, 19)

mamy nie cztery, lecz więcej (elementarnych) składników, czyli dodatkowo:

- w: ... czy w (a nie np. po) roku 1492?;
- roku: ... czy w roku (a nie np. wieku) 1492?;
- *Kolumb*<sub>2</sub>: czy Krzysztof Kolumb (a nie np. Kolumb — jego brat) ...? (w odróżnieniu od *Kolumb*<sub>1</sub> — na s. 19 bowiem nazwa *Kolumb* występuje w pierwszym sensie: jeden z rodziny Kolumbów);
- *Ameryka*<sub>2</sub>: ... czy Amerykę Północną (a nie Amerykę Południową) ...? (w odróżnieniu od *Ameryka*<sub>1</sub> — na s. 19 bowiem nazwa *Ameryka* występuje w pierwszym sensie: jedna z Ameryk).<sup>1</sup>

Zgadzam się z Autorem (JONKISZ 2020, 24–25, p. 4), że takie rozróżnienia doprowadziłyby do zbędnego skomplikowania pracy, nie wpływając na jej istotne ustalenia. Rozróżnienia takie pokazują jednak, że proponowana analiza

<sup>1</sup> Autor dostrzega problem na s. 64 (3a) i (3c), ale w kontekście pytań innego typu. Notabene na tych stronach do jednej grupy przydzielono pytania (3a) „Który Kolumb odkrył Amerykę w roku 1492?”, (3c) „Którą Kolumb odkrył Amerykę w roku 1492?” oraz (3b) „Jak Kolumb odkrył Amerykę w roku 1492?”. (3a) i (3c) różnią się jednak od (3b) tym, że ich zakresy niewiadomych są bardzo zawężone. Poza tym zawierają nazwy (lub ich desygnaty), a nie funktory zdaniotwórcze od argumentów zdaniowych lub niezdaniowych (lub ontyczne odpowiedniki tych funktorów).

nie jest ostateczna, czyli zawiera elementy, które mogą podlegać dalszym analizom. Ich podejmowanie (lub nie) zależy od sytuacji epistemicznej domniemanego użytkownika pytań. Dla nas zdanie pytajne (1) jest jasne. Mogą być jednak tacy ludzie, dla których (w pewnych sytuacjach) nie jest jasne, o jaki czas, podmiot i obszar w nim chodzi<sup>2</sup>.

3. Mechaniczne stosowanie metody składnikowej niekiedy zawodzi. Tak jest w przypadku pytań egzystencjalnych (JONKISZ 2020, 92), w których Autor wyróżnia *istnieje* (lub *jest* egzystencjalne) jako odrębny składnik. Zapomina przy tym, że logiczne zachowanie tego czasownika jest inne od pozostałych. Zauważa to sam Autor, wyróżniając różne warianty odpowiedzi negatywnej na pytanie (12a)<sup>p</sup>, a następnie dodając, że różnice między nimi się zacierają. Tak jednak nie ma być w przypadku pytania

*Czy Jan (tu, teraz) jest?* (JONKISZ 2020, 93)

gdyż analogiczną negatywną odpowiedź na nie można (według Autora) rozumieć na trzy poniższe sposoby (numeracja J.W.):

- (1)  $\{nJ, j\}$  — „jest (ktoś), lecz nie Jan”;
- (2)  $\{J, nj\}$  — „wprawdzie Jan, ale nie jest (był, będzie)”;
- (3)  $\{nJ, nj\}$  — „ani Jan, ani jest (bo, powiedzmy — przyjdzie, tj. będzie, Piotr)” (JONKISZ 2020, 93)

Nie rozumiem zdań (2)–(3), choć rozumiem ich odpowiedniki po zastąpieniu *jest* zwykłym czasownikiem. Wtedy bowiem otrzymujemy:

- (1')  $\{nJ, m\}$  — „(ktoś) medytuje, lecz nie Jan”;
- (2')  $\{J, nm\}$  — „Jan jest, ale nie medytuje”;
- (3')  $\{nJ, nm\}$  — „nie ma Jana (kogoś identycznego z Janem), ani medytowania (nie ma takiej czynności jak medytowanie)”.

Aby nadać czytelny dla mnie sens zdaniom (2)–(3), proponuję je sparafrazować następująco:

- (2'') „Jan kiedykolwiek był lub będzie, ale nie jest teraz”;
- (3'') „Jana nie ma w ogóle: ani kiedykolwiek, ani (w szczególności) teraz”.

<sup>2</sup> Zgadzam się też z Recenzentem mojego tekstu, że realizacja mojego postulatu wymaga, abyśmy dysponowali „listą wszelkich jednostek minimalnych języka”, co jest możliwe tylko dla języków sztucznych. Choć jednak nie możemy osiągnąć takiego ideału, możemy na użytek konkretnej analizy podać taką ograniczoną listę dla rozpatrywanych pytań. Wtedy będzie jasne, o jak daleki poziom ścisłości nam chodzi.

Powyższe parafrazy pokazują, że tak rozumiane pytania egzystencjalne okazują się pytaniami o czas. Być może pytania egzystencjalne są w istocie pytaniami temporalnymi. Być może jednak w języku funkcjonują także pytania czysto egzystencjalne (typu: *czy Jan w ogóle/kiedykolwiek jest?*), które wymagają innej analizy niż zaproponował Autor.

4. Adam Jonkisz — pomimo pewnych zastrzeżeń — dzieli pytania na trzy klasy (zob. JONKISZ 2020, 108–111). Na poziomie podstawowym odróżnia pytania (do) rozstrzygnięcia oraz pytania pozostałe; te drugie zaś dzieli na pytania (do) wyjaśnienia (pytania problemowe) oraz pytania (do) uzupełnienia (dopełnienia)<sup>3</sup>.

Jeśli chodzi o kryterium podstawowego poziomu podziału, to według Jonkisz pytania rozstrzygnięcia odróżniają się od pytań pozostałych tym, że schemat tych pierwszych dopuszcza tylko dwie odpowiedzi właściwe: *tak* albo *nie*; natomiast schemat pozostałych pytań ma całkowicie inny charakter. To prawda, istnieją jednak próby sprowadzenia pytań (do) rozstrzygnięcia do pytań (do) uzupełnienia. Na taką możliwość (chyba jako pierwszy u nas) zwrócił uwagę Kubiński, a potem opracował ją m.in. Koj. Jonkisz przytacza też sugestię Jadackiego (JONKISZ 2020, 58, p. 11), która idzie w podobnym kierunku. Podobnie sprowadzono też pytania problemowe (do wyjaśnienia) do pytań (do) uzupełnienia, zauważając, że wyjaśnianie jest odmianą uzupełniania — wyjaśnianie to odpowiednio ukierunkowane uzupełnianie naszej wiedzy w szerszym kontekście.

Osobiście uważam, że podział na pytania do rozstrzygnięcia, do wyjaśnienia (problemowe) oraz do uzupełnienia może być z różnych (zwłaszcza dydaktycznych) względów użyteczny, jednak różnice strukturalne między tymi pytaniami są względne. Skłaniam się wręcz do twierdzenia, że powyższy podział jest z punktu widzenia logicznej teorii pytań (w tym z punktu widzenia ustaleń dyskutowanej książki) wadliwy. Otóż generalny schemat pytania — także w wersji Jonkisz (2020, 43) — sugeruje, że zadaniem odpowiadającego na pytanie jest znalezienie w pewnym zbiorze elementu (zestawu elementów), który spełnia określony warunek. Każde pytanie jest więc pytaniem do uzupełnienia, gdyż wymaga od odpowiadającego uzupełnienia (jak powiedziałyby Anna Brożek) luk w naszej wiedzy<sup>4</sup>. Wśród tych luk

<sup>3</sup> Notabene Autor nie zawsze jest konsekwentny w stosowanej terminologii: raz pisze „uzupełnienia” (np. JONKISZ 2020, 109), a innym razem (częściej) „do uzupełnienia” (np. JONKISZ 2020, 61, 99, spis treści). Opowiadam się za tą drugą konwencją, ale wtedy trzeba konsekwentnie pisać także „do rozstrzygnięcia” (JONKISZ 2020, 44), a nie „rozstrzygnięcia” (a ta forma jest preferowana — zob. JONKISZ 2020, spis treści).

<sup>4</sup> Zob. BROŻEK 2007, 69–72. Jak zauważa Autorka, pojęcie luki (w zastosowaniu do pytań) pochodzi prawdopodobnie od Tadeusza Kotarbińskiego.

bywają jednak luki swoiste. W przypadku pytań do rozstrzygnięcia stanowi je wartość logiczna lub odpowiednik ontyczny funktora asercji lub negacji zdaniowej danej osnowy, a w przypadku pytań do wyjaśnienia — *eksplananse* stanu rzeczy wyrażonego w tejże osnowie. Można powiedzieć — jak sugeruje Jonkisz i wielu teoretyków pytań — że w pytaniach do rozstrzygnięcia osnowa nie jest zakładana, lecz *do rozstrzygania*; a w pozostałych pytaniach jest zakładana oraz *do wyjaśniania* (pytania problemowe) lub *do uzupełnienia* (pytania do uzupełnienia). Można jednak trafniej powiedzieć, że we wszystkich przypadkach osnowa jest *do uzupełnienia*, ale w różnych sposób. Dzielenie tych sposobów zależy od przyjętego kryterium. Na przykład jeśli podzielimy możliwe uzupełnienia na uzupełnienia całej osnowy (lub jej ontycznego odpowiednika) oraz uzupełnienia jej fragmentu, to pytania do rozstrzygnięcia, pytania problemowe oraz niektóre ‘stare’ pytania do uzupełnienia (np. pytania *jak* — zob. wyżej p. 1: pytanie (3b), JONKISZ 2020, 64) znajdują się w jednej grupie, a większość ‘starych’ pytań do uzupełnienia w drugiej grupie. Sądzę, że (taki jak ten) podział pytań według kategorii semiotycznych lub ontologicznych jest naturalniejszy i bardziej odporny na formalne błędy podziału logicznego. Autor naraża się na nie, pisząc m.in. (JONKISZ 2020, 110) o „obustronnych przejściach” między wyróżnionymi przez niego rodzajami pytań.

Aby uwyraźnić moją sugestię, porównajmy kilka pytań rozpatrywanych przez Adama Jonkisz (zachowuję jego numerację, a pomijam uszczegółowienia nieistotne dla poruszanej kwestii):

- (1) Czy Kolumb odkrył Amerykę w roku 1492?
- (2) Dlaczego Kolumb odkrył Amerykę w roku 1492?
- (3) Kto odkrył Amerykę w roku 1492?
- (3b) Jak Kolumb odkrył Amerykę w roku 1492?<sup>5</sup>

Pomimo różnic „powierzchniowych” „głęboka” struktura tych pytań jest taka sama. Chodzi w nich o wskazanie odpowiedniego elementu w pewnym uniwersum. Są to następujące (powiązane z osnową) uniwersa:

- (1) dwuelementowe uniwersum: zachodzenie i niezachodzenie (tego, co wyrażone w osnowie);
- (2) wieloelementowe uniwersum<sup>6</sup> potencjalnych przyczyn lub celów (tego, co wyrażone w osnowie);

<sup>5</sup> Dla naszych celów pouczające byłoby też rozpatrzenie pytań (3a) i (3d) z JONKISZ 2020, 64.

<sup>6</sup> Przez takie uniwersum rozumiem tu i dalej uniwersum więcej niż dwuelementowe.

- (3) wieloelementowe uniwersum potencjalnych osób-sprawców (tego, co wyrażone w osnowie);
- (3b) wieloelementowe uniwersum potencjalnych sposobów lub okoliczności (tego, co wyrażone w osnowie).

Zwróćmy uwagę, że pytanie (1) różni się od pozostałych tylko liczbą oraz ontyczną swoistością elementów uniwersum. Można jednak sformułować pytania, które nie nazwalibyśmy pytaniami rozstrzygnięcia, a którym odpowiada uniwersum z dwoma (ontycznie) swoistymi elementami, na przykład:

*Jak — realnie czy intencjonalnie — istnieje Kolumb?*

Jak widać, strukturalna analiza pytań preferuje — jako bardziej naturalne — inne podziały niż podział na pytania rozstrzygnięcia i pytania pozostałe.

Zwróćmy też uwagę, że pytanie (3b) jest bardziej podobne do pytania (2) niż do pytania (3), choć Adam Jonkisz zalicza je z pytaniem (3) do jednej klasy — klasy rozłącznej z klasą, do której należy pytanie (2). We wszystkich tych trzech pytaniach odpowiedni element ma uzupełniać osnowę; przy tym w pytaniach (2) i (3b) osnowa jest wyrażona przez pełne zdanie w sensie logicznym, a w pytaniu (3) przez fragment takiego zdania. Bardziej naturalne więc jest dzielić pytania ze względu na charakter oczekiwanego uzupełnienia: w przypadku pytania typu (3) chodzi o znalezienie elementu uzupełniającego brakującą część zdania prostego (lub jego odpowiednik ontyczny), a w przypadku zdań typu (2) oraz (3a) chodzi o znalezienie elementu (zestawu elementów), który (w taki lub inny sposób) uzupełni całe owo zdanie (lub jego odpowiednik ontyczny).

Podsumowując: jestem — wbrew Autorowi — zwolennikiem preferowania innych podziałów pytań niż podział na pytania rozstrzygnięcia, pytania problemowe i pytania do uzupełnienia. Moim zdaniem wszystkie pytania są pytaniami do uzupełnienia, a różnią się między sobą liczbą i charakterem (semantycznym/ontycznym) elementów swoich uniwersów. W tę stronę idzie klasyfikacja Anny Brożek (2007, 116–117). Krzyżuje ona jednak swój podział kategorialny z pragmatycznym podziałem pytań na pytania kompletywne (uzupełnienia), pytania konfirmatywne (rozstrzygnięcia) i selektywne (wyboru). Skrzyżowanie to, choć dydaktycznie użyteczne, narusza jednolitość kryteriów podziału<sup>7</sup>.

<sup>7</sup> W związku z opinią Recenzenta zauważę, że nie neguję formalnej poprawności dwustopniowego dychotomicznego podziału pytań: na pytania rozstrzygnięcia i pytania pozostałe — te drugie zaś na pytania do wyjaśnienia i do uzupełnienia. Uważam jednak, że podział ten jest sztuczny, a różnice między wyróżnionymi w nim podzbiorami są nieistotne (a może i tak nieistotne, że pojawia się wątpliwość, czy podział ten rzeczywiście spełnia warunek rozłączności).

5. Moje wątpliwości co do podziału pytań zaproponowanego przez Adama Jonkiszę potwierdzają się przy analizie problemu trafności pytań. Autor pisze (JONKISZ 2020, 171):

„Pośród pytań do uzupełnienia [w przeciwieństwie do pytań rozstrzygnięcia i wyjaśnienia] są bowiem nietrafne pytania o prawdziwych założeniach, mianowicie pytania, których wszystkie odpowiedzi właściwe są prawdziwe”.

Takim pytaniem jest na przykład pytanie

„(23a) *Kto studiuje filozofię?*” (JONKISZ 2020, 166),

jeśli jego uniwersum składa się tylko z osób studiujących filozofię. Zauważmy jednak, że również dla dowolnego pytania do wyjaśnienia możemy tak zawęzić uniwersum wyjaśnień, że każda właściwa odpowiedź na to pytanie będzie prawdziwa. W takim razie nietrafnymi, a o prawdziwych założeniach, mogą być także pytania do wyjaśnienia.

Na powyższy zarzut Autor odpowiada (JONKISZ 2020, 171, p. 26 oraz 154–156), przyjmując, że jeśli istnieje prawdziwa odpowiedź właściwa na pytanie do wyjaśnienia, to istnieje też odpowiedź fałszywa na to pytanie — odpowiedź polegająca na negacji *eksplanansu* zawartego w odpowiedzi prawdziwej. Uważam, że jest to założenie sztuczne. Pytanie (2) można bowiem tak zawęzić, by jego uniwersum ograniczało się tylko do pozytywnych i faktycznych (prawdziwych) *eksplanansów*. Zresztą należy pamiętać, że nie każda negacja rzetelnego *eksplanansa* jest rzetelnym *eksplanansem*. Z pewnością rzetelnym *explanansem* dla pytania (2) jest: „ponieważ żeglował”. Natomiast nie jest rzetelnym *eksplanansem*: „ponieważ nie żeglował” (ani: „nie dlatego, że żeglował”).

Autor mógłby jeszcze odpowiedzieć, że (w przeciwieństwie do pytań do wyjaśnienia) istnieją pytania do uzupełnienia, które są nietrafne (pomimo prawdziwych założeń) niezależnie „od wyobrażonej sytuacji” interpretacji uniwersum. Takim pytaniem jest na przykład pytanie

„(24a) *Która spośród liczb 2, 4, 6 jest parzysta?*” (JONKISZ 2020, 167).

Zauważmy jednak, że pytanie to powstało przez sztuczne zawężenie uniwersum pytania

*Które liczby są parzyste?*

Swoją specyfikę pytanie (24a) zawdzięcza więc operacji zawężania uniwersum, a tym samym nie różni się ono istotnie od wspomnianych nietrafnych



(pomimo prawdziwości założeń) pytań do wyjaśnienia. W takim razie (W15) ograniczyłbym tylko do tzw. pytań (do) rozstrzygnięcia. Dzięki temu ograniczeniu zyskalibyśmy dodatkową (semantyczną) rację do odróżniania tych pytań od pytań pozostałych (co mogłoby się przyczynić do zmiany mego stanowiska wyrażonego w poprzednim punkcie). A jednocześnie otrzymalibyśmy nową daną do potwierdzenia mej hipotezy o pokrewieństwie tzw. pytań do wyjaśnienia i tzw. pytań do uzupełnienia (lub mocniej: hipotezy, że z pewnego istotnego punktu widzenia zbiór pierwszych zawiera się w zbiorze drugich).

Jak widać, książka Adama Jonkisz *Pytania i odpowiedzi. Ujęcie teoriomnogościowe* — oprócz wymienionych wcześniej jej licznych zalet — nie tylko dostarcza dojrzałej teorii pytań i odpowiedzi, lecz także inspiruje do stawiania kolejnych pytań (na temat pytań) i udzielania na nie nowych odpowiedzi. Cieszę się, że mogłem wejść w ten proces stawiania kolejnych (meta)pytań i udzielania nowych (meta)odpowiedzi

## BIBLIOGRAFIA

- BROŻEK, Anna. 2007. *Pytania i odpowiedzi. Tło filozoficzne, teoria i zastosowania praktyczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper 2007
- JONKISZ, Adam. 2020. *Pytania i odpowiedzi. Ujęcie teoriomnogościowe*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie.

## KILKA WĄTPLIWOŚCI CO DO ADAMA JONKISZA TEORII PYTAŃ

### Streszczenie

W tekście omawiam i dyskutuję książkę Adama Jonkisz *Pytania i odpowiedzi. Ujęcie teoriomnogościowe*. Poruszam m.in. problem minimalnego składnika osnowy pytania, podziału pytań, specyfiki pytań egzystencjalnych. Stawiam tezę, że każde pytanie jest pytaniem do uzupełnienia, w tym sensie, że każde pytanie wyraża lukę w naszej wiedzy, która powinna być wypełniona. Naturalny podział pytań odpowiada liczbom i rodzajom tych luk.

**Słowa kluczowe:** teoria pytań; podział pytań; luka w wiedzy.

## A FEW DOUBTS ABOUT ADAM JONKISZ'S THEORY OF QUESTIONS

### Summary

In this text I discuss and debate Adam Jonkisz's book *Questions and Answers: Set-theoretic approach*. I consider, among other things, the problem of the minimal component of question, of

the division of questions, of the specificity of existential questions. I put forward a thesis that every question is a question to be completed, in the sense that every question expresses a ‘gap’ in our knowledge that should be filled. The natural division of questions corresponds to the numbers and types of these ‘gaps.’

**Keywords:** theory of questions; division of questions; gap in knowledge.

**Information about the Author:** Prof. dr hab. JACEK WOJTYSIAK — The John Paul II Catholic University of Lublin, Faculty of Philosophy, Institute of Philosophy, Department of Theory of Knowledge; correspondence address: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: wojtys@kul.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4276-84831>.